

Gazprom zapowiada podwyżkę cen gazu dla Białorusi, Mołdawii i Armenii

3 września wiceszef zarządu Gazpromu, Andriej Krugłow, zapowiedział, że od przyszłego roku cena gazu dla Białorusi, Mołdawii i Armenii zostanie podniesiona do poziomu europejskiego. Gdyby do tego doszło, oznaczałoby to ostatni etap odchodzenia przez rosyjski koncern od ulg cenowych dla niektórych państw obszaru WNP. Niewykluczone, że plan podniesienia cen surowca dla Białorusi, w związku z oczekiwanym sprzeciwem Mińska, może doprowadzić do kolejnego rosyjsko-białoruskiego kryzysu gazowego. Tym bardziej że relacje obu państw od kilku miesięcy pozostają napięte.

Cena gazu dla Mołdawii już osiągnęła poziom porównywalny z odbiorcami europejskimi i wynosi obecnie 260 USD za 1000 m³. Stąd zapowiedź wiceszefa Gazpromu ma znaczenie głównie dla Białorusi i Armenii, które kupują rosyjski gaz po cenach ulgowych, obecnie odpowiednio 194 USD i 180 USD. Można oczekiwać, że zarówno Erewan, jak i Mińsk, w związku z coraz trudniejszą sytuacją budżetową, będą dążyły do utrzymania ulgi. Podpisany 31 grudnia 2006 roku rosyjsko-białoruski kontrakt gazowy przewiduje jednak przejście od 2011 roku na tzw. cenę europejską (dla odbiorców w Europie z wyłączeniem obszaru WNP i państw bałtyckich, wynoszącą według Gazpromu w I kwartale br. około 285 USD). Kompromis jest mało prawdopodobny, gdyż Rosja jest zainteresowana dalszym osłabieniem Alaksandra Łukaszenki przed wyborami prezydenckimi (muszą się odbyć najpóźniej do 7 lutego przyszłego roku). W tej sytuacji nie należy wykluczać, że białoruski lider może przyspieszyć wybory oraz świadomie doprowadzić do kolejnego kryzysu gazowego z Rosją, aby skonsolidować społeczeństwo białoruskie pod hasłami antyrosyjskimi wokół swojej osoby. <WojK>